

W Iraku — spokój

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN podaje, że we wtorek panował spokój na całym terytorium Iraku.

W Jemenie trwają nadal manifestacje solidarnościowe z nowymi władzami Iraku. W Damaszku natomiast notowane jest napięcie. Władze syryjskie wzmocniły posterunki strzegące gmachów rządowych, rozgłośni radiowej oraz budynków pocztowych.

Jak dowiaduje się korespondent Agencji France Presse, Hafiz i członkowie delegacji syryjskiej konferowali we wtorek z prezydentem Iraku Arifem w celu znalezienia rozwiązania, które umożliwiłoby utrzymanie dotychczasowych dobrych stosunków między obu krajami.

W pierwszym swym dzienniku informacyjnym w środę rano rozgłosiła bagdadzka podał, że w trzecim dniu po dokonaniu przewrotu, spokój panuje w całym kraju.

Rozgłoszenia informuje o telegramach wyrażających poparcie dla nowych władz, na czele których stoi prezydent Arif. Niemniej godzina policyjna nie została zniesiona. Ruch wszelkich pojazdów jest wzbroniony z wyjątkiem wozów rządowych i wojskowych.



Prezydent Iraku — Arif
Fot. — CAF

Nienotowany halny

Halny wiatr w Tatrach osiągnął w środę w porach siłę 45 metrów na sekundę, tj. 162 km na godzinę. Takiej wichury nie notowano w Tatrach od trzech lat. Na szczęście, tym razem nie wywrządziła ona większych szkód.

PAP

Nie rozpraszać, lecz koncentrować

Rozpoczął się nowy, ważny etap realizacji programu mechanizacji gospodarki chłopskiej. Do końca roku 1965 ma zostać kompleksowo zmechanizowanych ok. 1.300 gromad w całym kraju, co stanowi czwartą ich część. W każdej z tych gromad znajdzie się wówczas średnio po blisko 30 ciągników. W tym czasie powstaną też 32 nowe POM-y oraz ok. 380 ich filii, dobrze wyposażonych i zatrudniających kwalifikowanych fachowców. Rozbudowane zostaną inne, ważne elementy zaplecza technicznego — a więc: garaże, podziemne warsztaty, magazyny paliwa i części zamiennych.

Zasadą, na jakiej opiera się program dalszej mechanizacji rolnictwa, jest koncentracja sprzętu w wybranych gromadach. One więc otrzymają iwią część traktorów i maszyn towarzyszących, jakie przeznacza się dla gospodarki chłopskiej na najbliższe 2 lata. Praktyka ostatnich lat wykazała, że od czasu utworzenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa — proces mechanizacji gospodarki chłopskiej — mimo niewątpliwego, dość szybkiego, jak na nasze warunki tempa — nie przyniósł spodziewanych efektów. Przyczyną tego było rozproszenie sprzętu. Kółka rolnicze mają co prawda ok. 29 tys. zestawów traktorowo-maszynowych, ale przeszło 40 proc. kółek spośród tych, które zajmują się mechanizacją, posiada zaledwie po jednym ciągniku, przy niepełnym zazwyczaj zestawie sprzętu towarzyszącego. Po 3 lub więcej zestawów traktorowych ma zaledwie 23 proc. kółek. Jeden traktor w dużej wsi nie odgrywa większej roli, nie stanowi istotnego elementu w produkcji rolnej, a poza tym, dla rozproszonego na dużych obszarach sprzętu, nie można zapewnić należytej opieki techniczno-remontowej.

Lepiej więc koncentrować sprzęt w określonych rejonach, gdyż dopiero w ten sposób będzie można uzyskać właściwe efekty ekonomiczne i w wyraźniejszy sposób wpłynąć na produkcję rolną. Takie zresztą doświadczenia wypływają z eksperymentalnej kompleksowej mechanizacji 50 gromad, rozpoczętej przed 2 laty.

Wypływają z tego również pewne nauki, jeżeli chodzi o wybór gromad do koncentracji sprzętu. Nie mogą powtórzyć się wypadki „mechanizowania na siłę”, kierowania maszyn do wsi, do tego nie przystosowanych.

Popularyzujemy inicjatywę „Trybuny Ludu”

Oszczędzamy paliwa i energii!

Ogłoszony pod tym tytułem ogólnokrajowy konkurs „Trybuny Ludu”, Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej i NOT wzbudził duże zainteresowanie w sferach gospodarczych.

Trafny dobór tematu, waga problemu, spore osiągnięcia w tym zakresie, jakimi mogą wykazać się różne dziedziny przemysłu spowodowały, że od kilku tygodni redakcja centralnego organu partii otrzymuje wiele listów. Nadchodzą też już zgłoszenia konkursowe a także interesujące wypowiedzi kierowników różnych resortów, których część drukowała ostatnio „Trybuna Ludu”.

Z wypowiedzi tych wynika kilka zasadniczych problemów:

po pierwsze — we wszystkich dziedzinach gospodarki, mimo stałej poprawy, istnieją jeszcze poważne rezerwy na polu oszczędności paliw i energii;

po drugie — w większości przypadków może nastąpić wykorzystanie tych rezerw poprzez racjonalniejszą gospodarkę paliwowo-energetyczną, zastosowanie lepszych rozwiązań technicznych i ekonomiczniejszych maszyn oraz urządzeń w procesach wytwórczych;

po trzecie — konkurs jest dobrą platformą popularyzacji najlepszych osiągnięć, a zarazem podkreśleniem wagi tego stale aktualnego problemu w gospodarce.

Podajmy dla przykładu za ministrem górnictwa i energetyki — J. Mitreją, że zaoszczędzenie 1 mln. kWh pozwala na zmniejszenie zużycia 670 ton węgla i tym samym na pewne ograniczenie dodatkowych kosztów.

Wkrótce po dokonaniu napadu MO ujęła głównego sprawcę — 21-letniego Mariana Piorunka. Jest to znany w Kołobrzegu awanturnik, wielokrotnie notowany w kronikach milicyjnych.

Stan zdrowia pobitego przez rozwyrzniętych bandytów — wóznego Liceum jest bardzo ciężki. Przewieziono go na leczenie do szpitala w Koszalinie. (PAP)

Awaria w reaktorze

19 listopada podano w Londynie do wiadomości, że w ostatnią sobotę nastąpiła awaria reaktora atomowego w ośrodku badawczym Windscale w północno-wschodniej Anglii.

Przyczyną awarii, która spowodowała niebezpieczną radioaktywność było złe umieszczenie promieniotwórczego go paliwa atomowego. Po wykryciu awarii wszyscy pracownicy ośrodka zostali ewakuowani ze strefy zagrożonej. Specjalna ekipa dokonała usunięcia promieniotwórczego paliwa i wprowadzenia go we właściwe położenie. (PAP)

W ubiegłym roku Węgry zamieszkiwało 10.049.835 osób. W ciągu roku urodziło się ponad 130 tysięcy dzieci, a zmarło ponad 108 tys. osób — tym samym liczba mieszkańców kraju zwiększyła się o 21.801 osób. W dalszym ciągu piękna przeważyła: mężczyźni jest mniej niż połowa ludności. Przeciętny wiek wśród mężczyzn wzrósł z 58,8 lat w okresie 1948-49 do

65,2 lat, a wśród kobiet — z 63,2 lat do 69,6.

W wyniku podnoszenia się przeciętnej długości życia i równocześnie zmniejszenia się liczby urodzin — na Węgrzech wzrasta procent ludzi starszych.

Na słonym kobiercu stało w 1962 r. 81 tysięcy małżeństw. Rozwodów zanotowano nieco ponad 17 tysięcy.

CO PIĄTY — W STOLICY

W Budapeszcie koncentruje się niemal 20 procent ludności całego Węgier. 47 proc. robotników, 72 proc. studentów. Następnie pod względem wielkości miasta węgierskie — Miskolc i Debreczyn liczą po 150 tysięcy mieszkańców. Te dysproporcje między stolicą a resztą kraju władze węgierskie starają się zmniejszyć przez przenoszenie zakładów przemysłowych z Budapesztu do różnych ośrodków, przez sytuowanie nowych obiektów wyłącznie poza stołecznym gremem.

DOCHÓD ROŚNIE

Dochód narodowy Węgier był w 1962 r. w porównaniu do roku 1949 — 2 i pół raza wyższy.

Przemysł węgierski wyprodukował ogółem 4,5 raza więcej towarów niż w 1938 r. oraz 3,5 raza więcej niż w 1949 r. Najbardziej, w stosunku do 1949 r., rozwinęła się produkcja przemysłu farmaceutycznego (35-krotnie), przemysłu precyzyjnego (22-krotnie) przez myśl chemicznego oraz przemysłu budowy maszyn elektrycznych (8-krotnie). Dzieciokrotnie zwiększyła się produkcja tekstyliów, odzieży, konserw, siedmiokrotnie — wyrób mebli.

SREDNIO: POŁTORA TYSIĄCA

Przeciętne płace realne robotników i pracowników węgierskich wzrosły w stosunku do 1949 r. o ponad 58 procent, a w stosunku do 1960 r. — o 1,3 proc. Miesięczne zarobki wynoszą średnio w przemyśle 1.676 forintów, w budownictwie — 1.686, w komunikacji — 1.559, w handlu — 1.443 forinty. Przeciętnie polowa swego budżetu Węgry wydają na artykuły żywnościowe. (API)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOSWIEI KOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 tacy wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-3

JULIAN PELC

W przemśle ciężkim — jak to zaznaczył min. Z. Ostrowski — wskutek różnych posunięć technicznych i polepszenia gospodarki paliwowo-energetycznej można będzie w 1964 r. zaoszczędzić 158 tys. ton węgla, 27 tys. ton koksu, 80 mln m³ gazu oraz 36 mln. kWh energii elektrycznej. W tym właśnie przemśle szczególnie ważne jest zagadnienie postępu technicznego.

Posiedzenie ministrów krajów OECD w Paryżu

We wtorek rozpoczęło się w Paryżu dwudniowe posiedzenie ministrów krajów należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Organizacja ta skupia 20 państw: 6 krajów EWG, 7 — należących do strefy wolnej wymiany (EFTA), 2 kraje pozaeuropejskie tj. USA i Kanada oraz Grecję, Islandię, Irlandię, Hiszpanię i Turcję. Jugosławia i Japonia uczestniczą w charakterze obserwatorów.

Kto, co, ile?

Węgry w liczbach

Pokutuje opinia, że pojęcie „dane liczbowe” musi nierozważnie się łączyć z „suchością”, „nudą”. Na pozór.

Oto, proszę, garść najnowszych danych liczbowych o Węgrzech. Czyż nie obrazują wszechstronnie życia i przemian w kraju naszych przyszłościowych bratanków?

WĘGRZY „POWAŻNIEJĄ”

W ubiegłym roku Węgry zamieszkiwało 10.049.835 osób. W ciągu roku urodziło się ponad 130 tysięcy dzieci, a zmarło ponad 108 tys. osób — tym samym liczba mieszkańców kraju zwiększyła się o 21.801 osób. W dalszym ciągu piękna przeważyła: mężczyźni jest mniej niż połowa ludności. Przeciętny wiek wśród mężczyzn wzrósł z 58,8 lat w okresie 1948-49 do

65,2 lat, a wśród kobiet — z 63,2 lat do 69,6.

W wyniku podnoszenia się przeciętnej długości życia i równocześnie zmniejszenia się liczby urodzin — na Węgrzech wzrasta procent ludzi starszych.

Na słonym kobiercu stało w 1962 r. 81 tysięcy małżeństw. Rozwodów zanotowano nieco ponad 17 tysięcy.

CO PIĄTY — W STOLICY

W Budapeszcie koncentruje się niemal 20 procent ludności całego Węgier. 47 proc. robotników, 72 proc. studentów. Następnie pod względem wielkości miasta węgierskie — Miskolc i Debreczyn liczą po 150 tysięcy mieszkańców. Te dysproporcje między stolicą a resztą kraju władze węgierskie starają się zmniejszyć przez przenoszenie zakładów przemysłowych z Budapesztu do różnych ośrodków, przez sytuowanie nowych obiektów wyłącznie poza stołecznym gremem.

DOCHÓD ROŚNIE

Dochód narodowy Węgier był w 1962 r. w porównaniu do roku 1949 — 2 i pół raza wyższy.

Przemysł węgierski wyprodukował ogółem 4,5 raza więcej towarów niż w 1938 r. oraz 3,5 raza więcej niż w 1949 r. Najbardziej, w stosunku do 1949 r., rozwinęła się produkcja przemysłu farmaceutycznego (35-krotnie), przemysłu precyzyjnego (22-krotnie) przez myśl chemicznego oraz przemysłu budowy maszyn elektrycznych (8-krotnie). Dzieciokrotnie zwiększyła się produkcja tekstyliów, odzieży, konserw, siedmiokrotnie — wyrób mebli.

SREDNIO: POŁTORA TYSIĄCA

Przeciętne płace realne robotników i pracowników węgierskich wzrosły w stosunku do 1949 r. o ponad 58 procent, a w stosunku do 1960 r. — o 1,3 proc. Miesięczne zarobki wynoszą średnio w przemyśle 1.676 forintów, w budownictwie — 1.686, w komunikacji — 1.559, w handlu — 1.443 forinty. Przeciętnie polowa swego budżetu Węgry wydają na artykuły żywnościowe. (API)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOSWIEI KOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 tacy wszystkie działy Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-3

JULIAN PELC

Sport • Sport • Sport

Górnik wyeliminowany

Dukla wygrała 4:1 (2:0)

Rewanżowe spotkanie Górnika Zabrze z mistrzem Czech — Duklą Praha, nie spełniło naszych nadziei. Mistrz czeskosłowackiej 4:1 (2:0).

Polacy zawiedli przede wszystkim w pierwszej części zawodów. Grali niemrawo, strzelając niecelnie. Ograniczyli się do gry defensywnej, popełniając wiele przezwinięć (stad liczne rzuty wolne na naszą bramkę). Dopiero, po zmianie stron, przy stanie 4:0 — Polacy nieco się rozruszali. A po prawili się w dalszej fazie gry, gdy niespodziewaną bramkę dla Górnika zdobył Szoltyś. Jeszcze raz w drugiej części meczu, kilka minut po bramce Szoltyśa, Pohl nie wykorzystał wspaniałej sytuacji. Nie trafił do bramki z kilku metrów.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył, świetnie grający Kucera, a w 21 min. wynik na 2:0, podwyższył, doskonale grający Kucera.

Tuż po przerwie, w krótkich stopach czasu padają dalsze bramki dla Dukli. Zdobyte przez Kucera i Jelinka.

Błędem Polaków była w pierwszej części gry defensywa. W zmianie gra była ciekawsza, nadal ostro. W ostatnich minutach gry, gospodarze grali w słabiej (kontuzjowany Kucera, puścił boisko), lecz wynik nie legł zmianie.

Polacy wystąpili w składzie: 1. rym pokonał Duklę (2:0) własnym boisku w Zabrze. Mistrzowi, wbrew zapowiedziom, nie stąpili z „kontuzjowanym” Kucera, najszybszym w ataku — strzelcem dwóch bramek.

Wygrał zasłużenie zespół czeskosłowacki. (P)

W drużynie naszej nienadziejanie zagrał Kostka w bramce. Najlepszymi w obronie byli: Kalski i Osłizło. Floreński obok dobrych momentów równo słabe chwile. Atak grał znając słabiej niż w pierwszym meczu.

Wygrał zasłużenie zespół czeskosłowacki. (P)

Młodzi do wiosny!

Po ukończeniu letnim sezonie i krótkiej przerwie większość klubów wielkopolskich przyspawuje do zimowych ćwiczeń, prawy i nauki wiosłowania, kajakaży i wioślarzy. Cwiczenia odbywają się na kilku basenach klubów mających swoje siedziby po obu stronach Warty.

Do szkolenia teoretycznego przystąpili także żeglarze. Amatorów jachtu takie przygotowania przed startem przaglami jest bardzo ważne i owożliwe.

Kluby przyjmują wszystkich chętnych pragnących uprawiać jedną z tych zdrowych dyscyplin.

Radzimy nie zwlekać ze zgłoszeniem. Czekają na was trenerzy na basenach. A więc do wiosny! (P)

Dwudniowe zawody pływackie dzieci

Dwudniowe korespondencyjne Mistrzostwa Pływackie Polski dla dzieci zgromadza na basenach w kraju najmłodszych (urodzeni w 1950 r. i młodszy), którzy przy ul. Wroneckiej rozpoczęli się zawody w sobotę o godz. 10. W tym dniu rozegranych zostanie po 5 konkurencji w kategoriach chłopców i dziewcząt; nastąpił początek zawodów o godz. 10. Również po pięć konkurencji. Będą pływackie odbęda się we wszystkich stylach, na dystansach od 50—200 m.

Uczestniczyć może młodzież potwierdzona przez Polskie Związki Pływacki dla zrzeszonych klubów, posiadających klasę młodzieżową i aktualne badanie lekarskie. Każdy z klubów ma prawo wystawić po 10 zawodników.

Telewizja i radio na Igrzyskach

Telewizowie 34 krajów Europy i Ameryki będą na ekranach swych odbiorników śledzić zmagania najlepszych narciarzy, niekaskarzy, łyżwiarzy i hokeistów w walce o olimpijskie medale. Podczas 12 dni trwania zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku, telewizja nada łącznie 50 godzin transmisji dla granicy oraz 100 godz. dla widzów austriackich. Za granicą będzie można obejrzeć codziennie 2-3 godzinne reportaże z konkurencji olimpijskich.

Za sumę 1,2 miliona franków prawo transmisji na zagranicę otrzymały: Eurowizja (dla Europy), Interwizja (dla Ameryki), telewizja radziecka oraz American Broadcasting Corporation (ABC).

Transmisje telewizyjne zostaną przeprowadzone prawie wyłącznie przez ekipy techniczne telewizji austriackiej. Urządzenia zainstalowane w Innsbrucku pozwolą na jednoczesne przekazywanie trzech wersji programu do 34 krajów.

Wydatki na telewizyjny program olimpijski wyniosą ogółem ok. 70 milionów szwajcarskich franków. Już obecnie 22 radiostacji z 19 krajów zgłosiły przysługę do Innsbrucka swych sprawozdańców.

Przewiduje się nadanie kilkunastu transmisji dla krajów zamorskich, przy pomocy specjalnych satelitów telekomunikacyjnych. (PAP)

Komunikaty

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Okręgu Zachodniego Polskiego Związku Szermierczego odbędzie się 27 bm. w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego. Początek obrad o godz. 17.30.

WKKEIT w Poznaniu organizuje (24 bm.) kurs doszkoleniowy dla instruktorów 13 dyscyplin.

Typowe, ale czy słuszne?

Reduta Merkurego

ZAŻALENIE

Dotyczy: ogłoszenia (felietonu — przyp. red.) w Głosie z 14. XI, 63 r. pl. „Merkury, popraw się” — red. Seka.

Proszę o publiczne sprostowanie w/w ogłoszenia. Wyjaśniam: towar przyjmuje w myśl przepisów i w dniu otrzymania towaru prawnie zamykam księgarnię. Wywieszka jest również zgodna z zarządzeniem Dyr. PP „Dom Książki”. Red. Seka źle przeczytał i podał do publicznej wiadomości, że „sklep dziś zamknął”. W myśl zarządzenia piszemy: 1) Przyjmowanie towaru, 2) Księgarnia zamknięta z powodu..., 3) Remanent itp. Na każdym w/w usprawiedliwieniu musi być stempel i data oraz podpis.

Zamknięcie sklepu nie jest osobistym przyzwyczajeniem kierownika, lecz koniecznym obowiązkiem w celu wyceny i materialnego sprawdzenia. Oświadczam red. Sekowi, że kierownik handlu pracuje 9, 10 i więcej godzin, każdego dnia. Pracownika handlu również obowiązują 8 godzin pracy.

Nadmieniam, że godnie reprezentuję księgarnię przy redakcji gdyż w roku 1962 pierwszy w województwie wykonałem zadania planu rocznego. Obecnie również wykonałem już roczny plan. Przy obecnym zaopatrzeniu oznacza to wiele pracy i wysiłku. Tego nie można zrobić tylko przy zamkniętych drzwiach i „biciu stempli”, jak podaje złośliwie red. Seka. Spodziewałem się ze strony redakcji innego słowa uznania.

Ogłoszenie red. Seka podrywa autorytet i jest złośliwe. Otrzymałem 21 uwag ze strony stałych klientów, że zostałem złośliwie opisany. Mam wiele tematów i propozycji dla dobra klienta — zapraszam red. Sekę i chętnie je przekazuję. Ogłoszenie red. Seka jest złą melodią wychowawczą i nic się nie zmienia po jego ogłoszeniu, a towar będzie przyjmował w godzinach pracy.

Nas ludzi handlu klient obsekuje kilka razy dziennie i musimy to z uśmiechem znosić, a red. Seka po trzech zamkniętych sklepach (prawie) daje się wyprowadzić z równowagi. Red. Sek, więcej opowiadania i silnej woli, a nie nerwowo pisać i obrażać innych. Liczę na koleżeńskie sprostowanie i inne słowa uznania. Jeśli otrzymam negatywną odpowiedź, będę zmuszony dalej interweniować.

HENRYK MROCKOWSKI
(podpis i pieczęć)

List kierownika księgarni zamieszczamy bynajmniej nie z obawy o jego dalsze interwencje, lecz dlatego, że jest to przykład typowego reagowania zainteresowanych. Chcemy z nim publicznie podyskutować.

Zaczyna się z reguły tak: proszę, domagam się, żądam i dalej — wyjaśnienia, uzupełnienia, sprostowania — zażalenie od potrzeby. Autor publikacji zna konsekwencje lekkoomyślnie, nieodpowiedzialnej krytyki, wprowadzającej w błąd, krzywdzącej czy nawet znieważającej krytykowanych. Czyta więc z niepokojem dalej. A tu następuje szereg „merytorycznych” zarzutów wobec krytykującego. Mamy je i w powyższym liście: że nie mogło być napisu „sklep”, tylko „księgarnia”, że złośliwie, że nie wychowawczo...

Dziennikarz dostrzega za takim listem człowieka dotkniętego krytyką, reagującego żywiołowo, w imię własnej czci. Ale przecież reakcja taka jest niewłaściwa i szkodliwa — jeśli krytyka była słuszną, dla dobra ogółu, jeśli dotyczyła nie tylko pana Y., ale przede wszystkim ogólnego zjawiska, którego przykładem pan Y. tylko zilustrował.

Pisaliśmy przecież o ludziach, o klientach biakających się przed zamkniętymi sklepami, a p. Mrockowski — jak można sądzić, przykład dobrego, typowego kierownika w handlu — mówi o „zadaniach planowych”. My mówimy o sprzedaży, a handlowcy — o obrotach. Niby to samo, a przecież mówimy różnym językiem. Można przecież wykonywać plan, a jednocześnie nie sprzedawać (obojętne dla klienta, z własnej czy nie z własnej winy handlowca).

Właśnie sprzedaż, nie plan, jest podstawowym zadaniem handlu. Dopiero kiedy my i handlowcy będziemy mówić wspólnym językiem, okaże się, że klient ma rację, gdy go denerwują zamknięte drzwi handlowej reduty, gdy oburza go sucha, bezceremonialna forma stemplowanej wywieszki. Ta wywieszka i forma,

Biblioteka Estrady

Ukazała się bardzo pożyteczna książka pt. „Spółczesna poezja radziecka na estradzie”. Tomik zapoczątkowuje nową serię repertoriową pt. Biblioteka estrady — przeznaczona dla amatorów teatrów czy w ogóle zespołów estradowych. W tomiku znajdujemy utwory 32 poetów radzieckich, nie publikowane dotychczas w Polsce w wydaniu książkowym.

Cenne jest wprowadzenie do tomiku, zawierające opracowanie inscenizacyjne 6 wierszów poezji radzieckiej wraz z wieloma wskazówkami instrukcyjnymi. Tomik kończą noty biograficzne autorów wierszy. Książka ta winna trafić do wszystkich klubów, świetlic, domów kultury i wszystkich zespołów estradowych. (ms)

JEDEN MOSKIEWSKI ROK

Od stałego korespondenta z ZSRR

Rok temu przyjechałem do Moskwy, aby pełnić tu funkcję Waszego korespondenta. Po raz drugi uczestniczyłem w święcie Rocznic Rewolucji. Wraz z mieszkańcami radzieckiej stolicy podsumować więc mogłem pozycję dorobku minionych miesięcy.

Nie był to łatwy okres dla radzieckiej gospodarki. Wiemy już z ogłoszonych bilansów, że letnia susza spowodowała ogromne straty w zasiewach. Spodziewano się wiosny, że plony z pół będą obfitsze niż kiedykolwiek w przeszłości. Przyroda pokrzyżowała jednak te plany.

Ale tegoroczna susza przyniesie w przyszłości niewątpliwie korzyści. Znamy przysłówie „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Odniesie się to do radzieckich warunków. Kierownictwo partii i rządu ZSRR energicznie zajęło się sprawą dostarczenia rolnictwu niezbędnych, o wiele większych niż dotychczas, ilości nawozów oraz kwestią nawodnienia pól. Gdyby nie tegoroczna susza i straty, zapewne problemy te rozwiązywało by później. Obecnie jednak wszystko wskazuje na to, że wytyczono właściwe kierunki działania.

Nowe metody wypracowano także w przemyśle. Postępuje konsekwentnie proces decentralizacji zarządzania. Centralne władze i instancje przekazują coraz większą część uprawnień w dół, do republik, obwodów i rejonów. Zwiększa się udział załóg w zarządzaniu swymi fabrykami i przedsiębiorstwami. Rok temu nie słyszałem o przypadkach, aby załoga skrzytykowała, czy odrzucała zaproponowany „z górą” plan... Teraz poprawki, sięgające nieraz znacznej części projektu, które zdarzają się coraz częściej wprowadza się z gospodarską troską i odpowiedzialnością. Wymownym dowodem kształtowania tego procesu są wypowiedzi licznych delegatów oraz uchwały niedawnego XIII Zjazdu Związków Zawodowych.

Do pozycji dorobku minionego roku należy także zapisać bardziej racjonalny podział środków inwestycyjnych. Uznano, że największe proporcjonalnie nakłady przeznaczyć należy na rozwój przemysłu chemicznego — choćby kosztem pewnego ograniczenia rozbudowy innych gałęzi gospodarki, jak np. metalurgii. Chemia staje się priorytetem, „oczekiem w głowie”. Czuje się to coraz wyraźniej, zarówno odwiedzając sklepy

dysonujące wyrobami z tworzyw i mas, jak i fabryki — przedstawiające się na nowe, efektywniejsze surowce.

A to dopiero początek. Era Wielkiej Chemii w ZSRR dopiero się zaczyna.

Rozwija się nie bez oporów i trudności. Przełamać urzecz i przełamać się nawyki planistów faworyzujących stal. Są też przyczyny jak najbardziej zewnętrzne. Określone koła w Niemieckiej Republice Federalnej chciały zahamować np. tempo budowy gazociągu Buchar-Ural i rurociągu naftowego „Przyjaźń” zrywając umowy na dostawę rur. Na niemieckie embargo radzieckie ludzie odpowiedzili w minionym roku zwiększeniem wysiłków. Przed terminem uruchomiono własne wytwórnie rur. Dziś na Ural płynnie już gaz, a tatarską ropą zza Wołgi napełniono rurociąg „Przyjaźń”.

Obiekty te, to tylko przykłady dorobku minionego roku. Wspomnijmy jeszcze choćby tylko „szturm Jenisieja”: początek budowy największej na świecie elektrowni wodnej. Przypomnijmy realizację kanału Dniepr-Kaukaz, czy budowę zagłębia naftowego na Syberii. Zwiększyła się aktywność w gospodarce mieszkaniowej. W Moskwie i w całym Kraju Rad z roku na rok buduje się coraz więcej nowych bloków; nie buduje się przy tym prawie wcale lokali przeznaczonych dla wielu rodzin. Każdej rodzinie skromne, ale własne mieszkanie. Bez wspólnych kuchni, czy łazienek, bez częstych w przyszłości konfliktów i spięć. Kiedy przyjechałem do Moskwy w ubiegłym roku średnio przybywało codziennie 350 lokali. W tej chwili ponad 500 rodzin wyprawia codziennie „nowosiela”. Przybywa coraz więcej sklepów, żłobków, przedszkoli, jadłodziń. Zwraca się też uwagę na to, aby ludzie nie tracili niepo-

trzebie czasu. Usprawnia się usługi, komunikację. Dlatego po wielu latach przerwy wznowiono i zakończono niedawno budowę „Sadowego koła” — „Ogrodowego Pierścienia”, biegnącego wokół stołecznego śródmieścia jak Planty w Krakowie. Przez dziesiątki lat brakowało parokilometrowego, łączącego fragmentu. Teraz jest już gotowy, dzięki niemu dla milionów mieszkańców Moskwy zmniejszyły się odległości, skrócił czas dojazdów. Po raz pierwszy w tym roku budowa nowych linii Metro wyprzedziła budowę osiedli. W dzielnicy Południowo-Zachodniej podziemne pociągi doprowadzono do rejonu, w którym dopiero w 1964 r. staną następne bloki mieszkaniowe.

Coraz bowiem częściej dzisiaj wybiera się myślą i konkretnym działaniem w jutro. Po to np. buduje się szersze, niż w tej chwili potrzeba, arterie komunikacyjne. Po to, aby uniknąć błędów odczuwanych w już zrealizowanych niektórych dzielnicach, trochę „na wyrost” powstaje się sklepów czy punktów usługowych.

Bo przyszłość, to nie tylko na przykład następne etapy podboju Kosmosu, następne „Wostoki” czy „Polety” i rozszerzanie drogi ku gwiazdom. Przyszłość Moskwy i całego Kraju Rad, to przede wszystkim konsekwentna realizacja programu XXII Zjazdu KPZR, budowa i poszerzanie materialnej bazy komunizmu tutaj, na ziemi. To podnoszenie stopy życiowej, systematyczne ulepszanie warunków życia w sprawach dużych — ale także i w tych problemach codziennych, nieraz na pozór drobnych.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Wiedza Powszechna, ukazały się ostatnio następujące pozycje:

„Afganistan — kraj przyszłości” (seria „Kraje, ludzie, obyczaje”) Zygmunta Szrednickiego. Jest to reportaż, napisany na podstawie pobytu autora w tym egzotycznym i mało znanym u nas kraju. Stron 350, cena 35 zł, opr. płóc.
„Wróble galaktyki” — opowiadania fantastyczno-naukowe Konrada Piątkowskiego, stron 285, cena 14 zł.

„Okruchy antyświata” (seria „Nowości nauki i techniki”), J. Parnowa i J. Łuszczewski. Stron 94, cena 6 zł.

„Kobieta pracująca” (socio-medyczna charakterystyka pracy kobiet w popularnej serii „Sygnali”), Magdaleny Sokolowskiej. — Książka daje podstawę do nowego rozważania wielu istotnych zagadnień, tzw. „kwestii kobiecej” i jest ważnym przyczynkiem do pełnego zdefiniowania kobiety w jej odrębnościach fizjologicznych i z nich wynikających funkcji społecznych. Stron 229, cena 15 zł.

„Głębinowe cuda” Egona Larssena, który ukazał historię zmagania człowieka z morzem. Stron 293, cena 19 zł.

twoja słaba strona — kobiety. A bez kobiet nie może być genetyki, co?

— Nie — odpowiedział „Junior”.

— No właśnie. Tyle wiesz... Ale tyle wiem nawet i ja. Mam jednak coś, co cię poruszy. Ta blondynka, którą wczoraj wieczorem poznałem na przyjęciu... Co o niej sądzisz?

— Pytanie sformułowane jest nieodpowiednio — stwierdził „Junior”. — Proszę bliżej wyjaśnić.

Carmody uśmiechnął się.

— Chciałbyś, żebym ci ją opisał. Ale ja cię przechrznię. Zapytam tylko: czy powinienem spotkać się z nią jeszcze?

— Nie — odpowiedział „Junior” mechanicznie, ale stanowczo.

Carmody zdziwił się.

— Tam, u diabła! A mogę zapytać jeszcze dlaczego mówisz tak, chociaż nie znasz tej damy?

— Owszem, możesz zapytać dlaczego.

To był jedyny kłopot z „Junior”em.

Zawsze odpowiadał ściśle na to pytanie, jakie mu postawiono. Nie to, które się miało na myśli.

— Dlaczego? — spytał Carmody, naprawdę już ciekawo odpowiedzi jak otrzyma.

— Dlaczego konkretnie nie powinienem spotkać się z tą blondynką, którą poznałem wczoraj wieczorem?

— Dzisiaj wieczorem będziesz zajęty — oświadczył Junior. — Przed jutrzejszym wieczorem ożenisz się.

Carmody omal nie podskoczył na swoim fotelu. Maszyna cybernetyczna absolutnie zwariowała. Musiała przecież zwariować. Miał taką samą możliwość ożenięcia się jutro jak kangurzyca miała szansę urodzić maszynę do pisania. A poza tym Junior nigdy dotąd niczego nie przewidywał, poza, oczywiście, orbitami, czy statystyczną ekstrapolacją trendów.

Carmody wciąż gapił się na tablicę „Ju-

niora” z najwyższym niedowierzaniem i konsternacją, kiedy na suficie zapaliła się czerwona lampka, sygnalizująca, że ktoś stoi przed drzwiami. Skończył się jego dyżur i Bob Dana przyszedł go zmienić. Nie było już czasu na zadawanie dalszych pytań. A zresztą jedyne pytanie, które mógł wymyślić w tej chwili brzmiało: „Czy zwariował Junior?”

Carmody nie zadał jednak tego pytania. Nie chciał otrzymać na nie odpowiedzi.

✱

Carmody wyłączył oba mikrofony i przez dłuższą chwilę przyglądał się obojętnej tablicy „Juniora”. Potrzebował wreszcie głową, zbliżył się do drzwi i otworzył je. Do pokoju wpadł Bob Dana, zatrzymał się na widok Carmody’ego i zapytał:

— Coś się stało, Ray? Wyglądasz, jakbyś dopiero co zobaczył ducha.

Carmody zaprzeczył ruchem głowy. Musiał to przemyśleć, zanim rozmawiać będzie z kimkolwiek... A jeśli zdecyduje się rozmawiać, to raczej z Głównym Operatorem Roeberem niż z kimś innym...

— Jestem trochę zmęczony — odpowiedział Bobowi.

— Nic specjalnego?

— Nic. Chyba że mam zostać wylany.

Roeber chce się z mną zobaczyć — uśmiechnął się. — Mówi, że prezydent chce ze mną rozmawiać...

Bob odpowiedział mu chichotem.

— Jeżeli jesteś skłonny do żartów, to jesteś jeszcze bezpieczny. Powodzenia.

Dźwiękoszczelne drzwi zamknęły się i zatrzasnęły za Carmodym, który skinał głową do dwóch uzbrojonych strażników, pełniących służbę na zewnątrz pokoju operacyjnego. Idąc długim korytarzem do gabinetu szefa Ray próbował jeszcze raz przemyśleć to co się stało.

(3 — cdn.)

Spotkanie z Temidą

Akcja? Nie — kampania!

Mnogość chuligańskich wyczynów ostatnimi czasy wywołała żywy odzew w społeczeństwie. Obserwując niemal codziennie nowe przykłady rozpasywania elementów chuligańskich, buntujemy się i gniewamy. A także dyskutujemy: w jaki sposób zabezpieczyć spokój i porządek w kraju?

Taka dyskusja jest potrzebna. Pomoże wykręcić i usunąć błędy, jakie popełnialiśmy dotychczas i popełniamy nadal w naszej walce z chuligaństwem. Bo to, że błędy popełniamy, jest poza sporem — świadczą o tym, niestety, dobitnie fakty.

Błąd numer 1, to akcyjność. Trzy, cztery wypadki chuligańskich napaści powodują mobilizację. Na miasto wyrusza więcej patroli milicyjnych, tu i ówdzie powstają grupy ORMO (jak w Komorowie). Ba, topnieją nawet biurowe, racjonalny upór terenowej władzy — jak w Komorowie — gdzie od lat nie można było znaleźć lokalu dla posterunku MO. Lokal taki, w obliczu realnej groźby, znalazł się w ciągu jednego dnia. W dobie społecznej mobilizacji może liczyć na poparcie ulicy także milicjant, próbujący unieszkodliwić pijanego awanturnika. Prokuratorzy przypominają sobie o trybie doraźnym, sądy łapią wyższe kary.

Każda akcja przynosi rezultaty. Statystyki zaczynają notować spadek chuligańskich wykryć, sytuacja na ulicach się poprawia. Opada jednak również fala energii, patrole znikają z ulic, sądy łagodnieją. A społeczeństwo? Społeczeństwo znów zaczyna brać stronę pijanego łobuza, szamocącego się z milicjantem.

Błąd numer 2 — skłonność do zważania frontu. Chuligani biją i rabują. Nie są więc chuliganami, lecz bandytami. Nastawiamy się więc na bandytów. Pijany „pocziwina” z tramwaju, który „rzucił mięsem” dokola i obraża ludzi, nie budzi w nas gniewu. On tylko się upił. I tylko rozrabia.

Jechałem wczoraj tramwajem. Tłok jak nieszczęście. Luzno jest tylko wokół zalanego jęgotem, któremu nie zamykają się usta pod naporem kwiecistych wiązanek. Trzeba by milicjanta — powiedziałem. — Który z panów mi pomoże?

Nikt nie pomógł. Tylko konduktor zapytał mnie z niechęcią w głosie: — a co on takiemu panu zrobił? Spokojny jest przecież. — Ten sam konduktor, któremu pijak posłał przed chwilą „wiąchę”.

Z tych dwóch wynika błąd trzeci, polegający na... braku inicjatywy. Tempo walki, sposób jej prowadzenia dyktują chuligani, nie my. My ograniczamy się jedynie do przeciwdziałania, wtedy, gdy oni nas do tego zmuszają, do kontrataku kiedy oni atakują. Wtedy ograniczamy się do represji, zapominając o profilaktyce.

Tak postępując, będziemy wygrali poszczególne akcje, jesteśmy bowiem silniejsi. Nie wygramy natomiast wojny z chuliganizmem.

Możemy ją wygrać, jeśli plan profilaktycznego działania będziemy konsekwentnie realizować, równoległe z działaniem represyjnym. Jeśli dostrzeżemy niebezpieczeństwo w przestępczości nieletnich — bo to przecież źródło późniejszych chuligańskich rozróbek. I nie tylko w przestępczości, lecz także w przejawach demoralizacji najmłodszych obywateli. Jeśli nauczymy się zwalczać rozpisanie obywateli przez personel restauracji i sklepów, jeśli reagować będziemy na każdy przejaw chamsstwa w tramwaju, autobusie, na ulicy.

Jeśli — jednym słowem — zerwiemy z tym, co nazywamy akcyjnością i poprowadzimy kampanię. Na szerokim froncie.

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

Kobiety na Soborze?

Sobór watykański — jak wszystkie wielkie konferencje — ma swoje kuliary, a ich życie stanowi ostre na ogół odbicie tego, co się dzieje w głównej nawie Bazyliki św. Piotra, to jest tam, gdzie obraduje Sobór.

Od Grobu św. Piotra i ołtarza, przy którym tylko papież lub delegowany przez niego kardynał może odprawiać nabożeństwa, biegną amfiteatralnie poustawiane rzędy miejsc dla ojców Soboru. Pod wspaniałą kopułą Michała Anioła, pośród znakomych rzeźb i płócien mistrzów toczą się zawile dysputy nad tezami schematu „Okościele”.

Językiem Soboru jest łacina. W czasach historycznych łączyła ona ojców Soboru, reprezentujących ówczesny — mniejszy przecież od dzisiejszego — świat.

Obecnie łacina nie jest już zrozumiała dla wszystkich i nie stanowi pomostu porozumienia. Nie jest np. tajemnicą, że reprezentujący tzw. trzeci świat (dawną strefę kolonialną) biskupi łaciną nie władają. I dlatego szukać wolą kontaktów w kuliach, niż wśluchiwać się w treść wygłaszanych przemówień.

Metody Inkwizycji

Jednym z takich ciekawych wydarzeń soborowych kuliarów była konferencja prasowa, b. arcybiskupa Bombaju — Roberta, która odbyła się niedaleko pałacu Świętego Officium na via Santa Ufficio. Msgr Roberts w r. 1950 ustąpił z arcybiskupstwa Bombaju na rzecz Hindusa, obecnie kardynała Gracias. Jest on autorem wyczerpanej zupełnie książki o posłuszeństwie, którą prasa wielu krajów nazywała wzorem odwagi.

Msgr Roberts wybrał formę konferencji prasowej dla swego wystąpienia, ponieważ — jak twierdzi — dziennikarze informują o tym co się dzieje na Soborze nie tylko szerokie kręgi czytelników, lecz także i ojców Soboru. Wystąpienie swoje nazwał „inkwizycją Inkwizycji”.

Zawierała ona krytykę metod działania Kongregacji Świętego Officium, to jest tej kongregacji, która zajmuje się dbałością o czystość wiary, a pojmując swoje wprawdzie bardzo szeroko, kieruje walką polityczną przeciwko

ruchom postępowym. Ta właśnie kongregacja prowadziła walkę z postępowym ruchem katolickim we Francji, a w r. 1960 występowała przeciwko kilku księżom oskarżonym o „modernizm”. Kongregacja — przypominajmy — są to urzędy ministerialne państwa watykańskiego, których prawo decyzji opiera się na ogólnych ustaleniach papieża.

Msgr Roberts stwierdził, że jego metody działania przypominają nader żywo metody stosowane przez średniowieczną Inkwizycję. Dziś wprawdzie trudniej posłać kogoś na stos czy uwięzić za herezję, lecz można komuś zadać śmierć cywilną i zniszczyć mu życie, rzucając groźne oskarżenia, które w określonych środowiskach znajdują żywy posłuch.

Kobiety i laikat

Zarówno forma jak i treść wystąpienia b. arcybiskupa Bombaju, jezuitę, którego przemówienie pełne było ironii i humoru, spotkało się — jak łatwo zgadnąć — z negatywną oceną konserwatywnych kół Soboru, tym bardziej, że domagał się on — a stwierdzić należy, iż nie był wyjątkiem — uczestnictwa kobiet w pracach Soboru.

Z tym samym dezyderatem wystąpił kardynał Suenens, który nawet stwierdził, że kobiety, stanowiąc 50 procent ludzkości i mając półtora miliona swoich przedstawicieli w zakonach, powinny mieć swoje miejsca na Soborze.

Kardynał Suenens zabrał głos w czasie niezwykle ożywionej dyskusji toczącej się wokół spraw laikatu czyli dopuszczenia świeckich do instytucji kościelnych, jak to już ma miejsce w kościołach protestanckich. Msgr Ruotolo, biskup Ugento (Włochy) domagał się np. stworzenia nowej kongregacji poświęconej sprawom laikatu, gdyż w ten sposób — jak dowodził biskup — więzy między hierarchią kościelną a wiernymi zostałyby w znacznym stopniu zaciśnione.

W kuliach Soboru i na terenie soborowego Biura Prasowego można spotkać się z opinią, że sprawy laikatu stały się drożdżami, na których wyrasta zupełnie nowa dyskusja i kształtują się nieoczekiwane stanowiska. Świadczy to niewątpliwie o szerzeniu się na Vaticanum II względnie postępowych tendencji; uznanie laikatu byłoby otwarciem nowego rozdziału w dziejach Kościoła.

STANISŁAW ERTE



Rene Portocarrero
„Kobieta w Karnawale” (olej)
Fot. — K. Przychodźki

PLASTYKA

Tłusty tydzień

Rzeczywiście wiele zmieniło się na lepsze w tym sezonie w życiu kulturalnym Poznania. Weźmy przykład ostatniego tygodnia: cztery nowe przedstawienia teatralne (w tym dwie prapremiery) i cztery wystawy plastyczne. Zupenie jak w Warszawie. Oczywiście to nagromadzenie imprez jest przypadkowe, ale fakt faktem, że po dniach zdecydowanie „chudych”, zdarzają się coraz częściej „tłuste”, ciekawe artystycznie, wciągające niejednego dotychczas „neutrala” do kibicowania kulturze.

Na Starym Rynku, w Arsenale, wystawiają swe prace dwaj artyści kubańscy Raul Milian i Rene Portocarrero. Sztuka nowożesna ujednoliciła oblicze współczesnej plastyki. Malarze kubańscy nie prezentują genealogii jakichś rodzimych źródeł twórczości, są uniwersalistyczni, zgoda europejscy. W rodowodzie artystycznym Portocarrero jest i Picasso i Matisse. Nie ma malarzy bez ojców. W tym przypadku ojcowie są znakomici i dyskretni, a malarstwo ciekawe. Większość prac Portocarrero to płaskie, bardzo dekoracyjne trawestacje postaci kobiecej, rozgrywane w rozmaitych tonacjach kolorystycznych, żywiołowo, z południowym temperamentem. Malarzem oryginalniejszym, bardziej kameralnym, głębszym w dociekliwości artystycznej jest Raul Milian. Jego tusze są nowoczesne, subtelne, bardziej „artystowskie”.

Na piętrze w tymże Arsenale otwarta została w sobotę duża wystawa trzech poznańskich grafików: Leszka Kościńskiego, Eugeniusza Rosika i Mariana Nyczki. Ponad sto prac, przeważnie duże formaty, sporo dobrej grafiki. Trzej artyści, trzy różne światy. Nie nudzimy się na tej wystawie. Kościński — malarz z wykształcenia — pokazał kilka gwaszy ciekawych w kolorystyce i fauwistowskich z ducha; reszta to grafika: linoryty i gipsoryty. Inspiruje go sztuka ludów pierwotnych. Malarstwo z Lascaux. Począłki rytu. Uproszczony do maksimum rysunek. Pozornie bezład kompozycji. Najciekawsze prace z tego cyklu, to: „Corrida II”, „Scytowie” i „Pogrzeb”. Interesujące są też gip-

soryty, zwłaszcza „Miasteczko”, „Kaplice”, „Latający dywan”. Dobra grafika.

Drugim bohaterem wystawy jest Eugeniusz Rosik. Jego prace są zaskoczeniem. Zmienił się. Wiele zyskał, wzbogacił warsztat, nabrał dystansu do swoich prac. To już nie jest ilustratorstwo. Jego grafika jest malarska w działaniu. Nierzadko ma charakter liryczny. Do liryki jesteśmy trochę uprzedzeni, że banalna. Jest tu jednak wiele prac świeżych, prawdziwych. Ale najlepsze są te dekoracyjne i ironizujące linoryty takie jak: „Kolorowa babcia” i „Przyjaciel zwierząt”. Przyjemna jest też liryczna „Marwa natura z fikusem” i „bardzo malarski „Biały pejzaż”.

Wreszcie ostatni artysta „przeglądu trzech” — Marian Nyczka. Pokazał on najmniej prac bo tylko dwadzieścia. Jest najtrudniejszy w odbiorze, deformuje swe postacie, zbliża się do surrealizmu. Kilka grafik jest naprawdę dobrych: „Rozmowa II”, „Kobieta w oknie”. Drażnią mnie jednak trochę w pracach Nyczki czasami niepotrzebne uduwnienia i stale powtarzające się układy postaci. I pewien schemat kompozycyjny.

W holi Biblioteki Raczyńskich, bardzo skromnie, bez publiczności otwarta została również w sobotę Wystawa Plastyków Amatorów — Naučycieli. Jest to już ósma wystawa sekcji, liczącej sześćdziesiąciu członków. Wystawa ilościowo nie wielka. Większość członków sekcji wystawiła akurat swe prace na przegląd centralny do Warszawy. Stąd tylko 12 nazwisk i 50 prac. Najciekawsze są abstrakcyjne pastele H. Smółki o intensywniej, baśniowej kolorystyce. Dobra jest martwa natura J. Mikiprowicza. Ciekawe są też zbliżone w nastroju do surrealizmu rysunki Cz. Przygodzkiego — „Skopje” i „Zamarłe miasto”. Grafika znacznie słabsza, typowo już amatorska.

W Pałacu Kultury Wystawa Reprodukcyj Malarstwa Rosyjskiego. Dziwne materii pomieszanie. Obrazy osiemnasto i dziewiętnastowiecznych mistrzów rosyjskich i jeden nienajlepszy obraz współczesny. Dobór reprodukcji przypadkowy, bez klucza. No i w ogóle jakaś dziwna reprezentacja malarstwa rosyjskiego bez Lewitana, Pietrowa, Riepina i Wróbla.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Praga

Uczeń do nauki w słusztwie narzędziowym potrzebny, warsztat, Poznań, Staszica 21. 9831g

Słuszarza dorywczo oraz ucznia powyżej 18 lat za dobrym wynagrodzeniem przyjmę. ChromoŃnia, Ogrodowa 11. 9994g

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań - Junikowo, Legnicka 16. 9912g

Uczeń krawiecki potrzebny. Śniadek 4. 9930g

Przyjmę uczniów w warsztacie słusarskim. Warsztat Słusarski - Meeha, Poznań, Kolejowa 53. 9933g

Modystka — młoda siła z praktyką poszukuje pracy na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9940g.

Studentka ekonomii przyjmie wszelką pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9963g.

Poszukuję gospośi (ren-cistki) na wieś — dla osoby. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9981g.

Krawcowa znająca kus-nierstwo poszukuje pracy poza dom. Białostocka 10 m. 3. 9985g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Warunki do omówienia. Zgłoszenia od godz. 17. Poznań, ul. Orzeźna 9 m. 1. 10010g

Pomoc domową na stałe — tylko świadectwami do dwóch osób przyjmę. Zgłoszenia osobiste od godz. 8-16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 10012g

Pomoc domową dochodzącą 3 razy w tygodniu przyjmę zaraz. Poznań, ul. Kasztelańska 53, po godz. 17. 10020g

Gospośi do samodzielnego prowadzenia domu przyjmę (gospodarstwo rolne). Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 10075g

Uczeń oraz akuratywny czeładnik krawiecki potrzebni. Ratajczaka 28 m. 50a. 10089g

Krawcowa rencistka przyjmie pracę cztery godziny dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10221g.

Opiekunki do 4-letniego dziecka poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10256g.

Gospośi przyjmie pracę na plebani — referencje posiada. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25857p.

Nauka

Uwaga! Najpóźniej w I dekadzie grudnia br. otwieramy nowe kursy: 1. kroju i szycia I i II stopnia, 2. kreślenia technicznych I i II stopnia, 3. wyrobu lalek i sztucznych kwiatów, 4. spawania elektrycznego i acetylen. dla początkujących. Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki, Poznań, ul. A. Lampego 7. K8156

Angielskiego udzielam. Zgłoszenia: Zielńska, Wołyńska 14, I piętro (So-lacz). 9929g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Sw. Józefa 5 m. 5. 9941g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, rosyjskiego, fizyki, chemii. Telefon 664-02. 9951g

Matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego uczę studentki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9971g.

Lekcji: matematyki, fizyki, chemii udzielam. Dzierżyńskiego 144 m. 4. 10009g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57 organizuje kurs dla pałaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 25 listopada br., o godz. 16. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K8214

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 9081g

Kupię 25 mb dźwigarów „10”. Tel. 718-07. 9910g

Kupię tapczan używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10052g.

Garaż przenośny, składany kupię. Oferty z opisem i ceną kierować: Grzeszkowiak, Klekierz, Żeglarska 12. 10056g

Kupię garaż przenośny, używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10067g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię samochód ciężarowy „Praga” 3-tonowy na ropę do rozbiórki wzgl. części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10072g.

Pianino używane kalskie lub legnickie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10088g.

Sprzedaz

Serwis do kawy na 6 osób, korzystnie sprzedam. Strusia 5 m. 4, Panek. 10169g

Spiesznie sprzedam skuter „Wiatka” z powodu choroby. Telefon 424-85. 10169g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary puleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 9083g

Sprzedam samochód „Syrena” typ 101 za sumę 53.000 zł. Ogłądać 23 listopada godz. 15-19. Stanisław Chelmiński, Gniezno, Młodej Gwardii 8. 10246g

Sprzedam piekarnię. Zgłoszenia: W. Tomczak, Pudel-szki. 9996g

Sprzedam samochód Hanomag Record. Zgłoszenia: Ratajczaka 16. 10020g

Sprzedam trąbę i tenor dęty B. Poznań, Reja 3 m. 2a, podwórko lewo. 10037g

Sprzedam ciągnik „Zetor” z przyczepą. Poznań, Ul. Ostrowska 147 m. 1. 10070g

Sprzedam futro karakulowe nowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10071g.

Dwie maszyny damskie „Singer” tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 10074g

Szczenięta bokserzy z rodowodem oraz grzeźnik gazowy sprzedam. Potrawiak, Pamiętkowa 10 w ogrodzie. 10086g

Uwaga! Gips budowlany, grzeźniki żeliwne „600” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10095g.

Suta śniadanie - skromna kolacja

TO IDEALNA RECEPTA NA ZDROWIE I LINIE.

GOTOWE KANAPKI

W SKLEPACH GARMATERYJNYCH



czekają na zwolenników

SMACZNEGO I POŻYWNEGO ŚNIADANIA.

K7789

Samochód osobowy — „Fiat” 600 sprzedam. M. Gerhak, Września, tel. 606 w godz. 18-19. 24521p

Półciężarowy samochód „Opel” w dobrym stanie, okazjnie sprzedam. Automontaż, Poznań, Dolna Wilda 16. 9844g

Sprzedam tapczan w dobrym stanie. Zmartwychwstańców 2 m. 5. 25802p

Sprzedam samochód „Syrena” w dobrym stanie. Leszno, Przemysłowa 7 m. 11 — Frankowiak. 25853p

Sprzedam pokój stołowy na 12 osób z zegarem stojącym, ciemny dąb w dobrym stanie. Nadaje się na probostwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25862p.

Sprzedam motocykl marki MZ BK 350 ccm — mały przebieg. Srem, tel. nr 260, w godz. 7,30-15. 25854p

Sprzedam futro używane czarne „breitschwanze” (średnia figura). Różana 5a m. 2a. 9978g

Samochód „Renault Dauphine” w dobrym stanie sprzedam wzgl. zamienie na „Skoda-Octavię”. Ratajczaka 26 m. 9a. 10141g

Sprzedam fortepian stółowy wybitnej jakości marki „Tresselt” o pięknym głosie. Tel. 633-11. 10300g

Zbiór znaczków sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9920g.

Sprzedam okazjnie piec do centralnego ogrzewania stalowy i piec do łazienki. Słoneczna 22. 9921g

Sprzedam dywan duży, fotel leniwec, stół okrągły rozkładany, krzesła, szafa, łóżko metalowe, meble kuchenne, obrazy. Palacza 18, od godz. 15. 9947g

Sprzedam garaż blaszany — 8.000 zł. Junikowo, ul. Laskowa 22. 9964g

Sprzedam samochód „Wartburg de Lux”. Telefon 548-38, godz. od 17. 9965g

Sprzedam kożuch na wysoki mężczyźny — mały używany, buty narskie. Garbary 39 m. 9. 9993g

Futro nylonowe, kołnier karakulowy, futro z łapkę sprzedam. Telefon 632-27. 10008g

Samochód „Skoda-Octavia” do 30.000 km przebiegu, kupię. Tel. 716-07. 10018g

Sprzedam pianino marki „Jühne” w bardzo dobrym stanie. Chłapowskiego 30 m. 25, od godz. 18-19. 10068g

Sprzedam nowy czeski komplet perkusyjny. Luboń, ul. Puławskiego 2 (barak). 10093g

Kolejkę elektryczną „Piko express” sprzedam. Poznań, Kościuski 103 m. 2, od godz. 16-18. 10094g

Kociół do pralni, jadalni ze spustem sprzedam. Zgola, Masztalarska, 7a m. 5a. 10107g

Piec kaflowy przenośny sprzedam. Dzierżyńskiego 20 m. 2a, od godz. 16. 10122g

Gdańsk centrum: 2 pokoje 50 m². I piętro, wspólne wygodne zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „7141”. K8216

I duży pokój z kuchnią w Koninie zamienie na mieszkanie większe w Gnieźnie wzgl. w okolicy Gniezna. Bliska wiadomoś: Durski, Gniezno, Czerwonej Armii 16, tel. 13-75. 25860p

Potrzebny pokój mały, niekremujący, niewyłączony poddasze, sułeterna (też noclegu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9908g.

Małżeństwo szuka mieszkania — zapłaci z góry 3 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9913g.

2 uczennice przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9923g.

Przyjmę na pokój uczniów lub studentów. Meller, Lechicka 3 (Wiłnary). 9935g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje 1-2 pokoje z kuchnią, samodzielne — może być wyłączone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9944g.

Panna pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9959g.

Przyjmę pana na pokój samodzielny i wspólny. Ratajczaka 75a (Grunwald). 9967g

Poszukuję pokoju najchętniej nieumeblowanego, dzielnicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9976g.

Pani pracująca poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9977g.

Inżynier samotny, kulturalny, lat 39, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9997g.

Pokój z kuchnią lub pokoj wyłączony poza miasto. Poznań, Głogowska 49 m. 7. 10000g

Dwa duże pokoje Poznań. Krzesiny zamienie mieszkanie w centrum. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 29 m. 7. 10000g

Młode małżeństwo poszukuje zaraz pokoju na wynajem. Płanina z gwarancją wypowiadania. Płanina z gwarancją wypowiadania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10007g.

Przyjmę spokojnego pana na wspólny pokój. Ul. Turniowa 36 (Głogowska). 10007g

Poszukuję pokoju na wynajem w Poznaniu. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10042g.

Pracująca ucząca się na ka pokoju 1-osobowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10029g.

Poszukuję spiesznie punkt usługowy małego pomieszczenia od 3 m² oddzielny lub wspólny z dzielnicą obojętną. ulicy ruchliwej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10042g.

3 pokoje z kuchnią, warsztatem słusarskim, narzędziem, w małym mieście przy Poznaniu. mienie i dwa pokoje kuchnia, łazienkę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10042g.

Skromna pani poszukuje małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10042g.

Nieruchomości

Uwaga! Poszukuję poważnym refektarzem, pozamięscowych z warszawską gotówką celem na kilkanaście wili, domów komfortowych (blizniaczych), z ogrzewaniem jak również ogrzewania z sadami. Sprzedam zgłoszenia przyjmę i poleca również w jakim wyborze wszelkie nie obiekty. Adamski, Poznań, Małckiego 21 m. 9. 612-01 wewn. 34. 10000g

Oddam połowę paradyzowej w mieście Grodzisku za wybudowanie połowy domu blizniaczego. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25803p.

Wydzierżawie gospodarsko 10 ha z łąką Tarna Jezioro, pow. Wschowa, woj. Zielona Góra. Informacji udzieli: J. Mistrzak, Nowa Sól, Czarnoborskiego 2. 25800p

Sprzedam pół domu (6 pokoi) z ogrodem w Wąsoszku (60.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25801p.

Sprzedam z powodu choroby w Żerkowie, pow. Jarocin, 16 ha ziemi. Cena do uzgodnienia. Zgłoszenia: Jaksa, Żerków, wiat Jarocin. 25800p

Zamienie pół wili dwurodzinnej, wyłączonej, pokoje, kuchnia, garaż na jednorodzinny blizniak, chętnie z ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9958g.

Kupię małe gospodarstwo zelektryfikowane do 1 tys. zł. Czesław Ratajczak, Poznań, Rubel 9. 9990g

Kupię parcelę budowlaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10065g.

Willa budowa luksusowa cała wolna, 600 m², dzielnica Winogrody, dom bliźniaczy, 4 pokoje z ogrodem, 430 m² — dzielnica Grunwaldzka, nowoczesny, 4 pokoje, wolne, Junikowo, 4 pokoje, 400.000 zł, w tym 250.000, dom, 2 m² ogrodu, ziemia ogólna, w Zabikowie, 900 m², w dom, pół morgi, w zabudowania, Srebrzankowo, 150.000 zł, sprzedam; Adamski, Poznań, Małckiego 21 m. 9. 10000g



W „Koziołkach” do soboty

ostatnia szansa udziału w losowaniu
68 NAGROD na MIESIĄC LISTOPAD

Złóż zaraz kupony!

Złóż zaraz kupony!

K8200

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU METALOWCOW
W POZNANIU, przy ulicy Głogowskiej 31
zawiadamia, że
w dniach od 25 listopada do 5 grudnia 1963 r.
odbedzie się
USTAWOWA INWENTARYZACJA
w magazynie.
Uprasza się zainteresowanych członków Spółdzielni o pobranie zapotrzebowanych surowców
do dnia 22 listopada 1963 roku.
ZARZĄD

KOŁO POWIATOWE H. D. L.
POZNAŃ - NOWE MIASTO
urządza
POKAZ KRÓLIKÓW RASOWYCH
w dniach 23, 24 i 25 listopada 1963 r.
w świetlicy ogródków działkowych
„WOLNOŚĆ”, przy ul. Warszawskiej.
Pokaz zwiedzać można od dnia 23 listopada br.
godz. 15,30 do dnia 25 listopada br. godz. 18,18.
Komitet
10159g

BIURA OKRĘGOWYCH ZAKŁ. CENTRALI
NASIEŃNICTWA OGRÓDNICZEGO I SZKOŁK.
W POZNANIU
zawiadamiają
o zmianie adresu
przeniesionych z dniem 20 listopada 1963 roku
z ul. Palacza 134 do nowego budynku admin.
przy ul. Kopanina 28/36
w Poznaniu
Dotychczasowe n-ry telefonów zatrzymujemy:
651-14, 647-96, 658-24.
DYREKCAJA OZ C. N. O. S.
W POZNANIU
10244g

Pracownicy poszukiwani

Przyjmujemy od 1 grudnia 1963 r.
2 RODZINY DO PRACY W ROLNICTWIE oraz
1 RODZINĘ DO PRACY W OROLNIE.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. ROL-
NICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W DE-
BINIE, poczta Otorowo, stacja kol. Lubosina, pow.
Snamuły.
K8179

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONA OBIEK-
TÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU**, ul. Kon-
federacka, barak nr 2, zatrudni natychmiast trzech
mężczyzn w wieku od lat 30-50, w charakterze
STARSZYCH STRAZNIKÓW - BRYGADZISTÓW.
Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu
w Spółdzielni.
K8104

MAGAZYNIERA z praktyką do prowadzenia maga-
zynu z częściami zamiennymi do maszyn budowl-
anych, przyjmą zaraz **MIEJSKIE ZAKŁADY TE-
RENOWEJ PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOW-
LANYCH POZNAŃ**, ul. Jackowskiego nr 42a.
K8210

DOZORCÓW potrzebnych do strzeżenia obiektów
w Poznaniu zatrudni **WOJEW. PRZEDS. PAŃ-
STWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ**,
ODDZIAŁ II W POZNANIU, ul. Traugutta 1/9.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 24.
K8178

Dnia 19 listopada 1963 r. zmarł po długich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
w wieku lat 66, mój niezapomniany mąż, ojciec,
teści i dziadek, śp.

Jan Józwiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o go-
dzinie 11,30 z cmentarza na Górczynie.
Msza św. żałobna w dzień pogrzebu o go-
dzinie 8,30 w kościele M. B. Bolesnej na La-
zarzu.
W imieniu rodziny
KS. DIONIZY JOZWIAK
10316g

Dnia 19 listopada 1963 r. zmarł mój kochany
i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany
ojciec i teści, przeżywszy lat 50, śp.

Ignacy Tyliński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA SYNOWIE I SYNOWA
Poznań, Dąbrowskiego 106 m. 6.
10325g

W dniu 19 listopada 1963 r. odszedł od nas
na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzony Sakramentami św., mój najukochań-
szy mąż, przyjaciel, nasz najdroższy ojciec,
brat, wuj, teści, najczulszy i najtroskliwszy
dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

Jan Brzeziński
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Częstochowa, Ostrów, Buk.
10353g

Dnia 19 listopada 1963 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 61

Kazimierz Biegański
organizator i kierownik Banku Ludowego
w Mikstacie
ogólnie ceniony przez współpracowników, Radę
Nadzorcą i społeczeństwo.
Rada Nadzorcza Pracownicy Zarząd
BANKU LUDOWEGO W MIKSTACIE
10326g

ROLNICY! ROLNICY!
SPRZEDAŻ RATALNA
MASZYN ROLNICZYCH przez PZGS
SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH
I CZĘŚCI ZAMIENNYCH przy PZGS
oferują
na dogodniejszych niż dotychczas warunkach
sprzedaż ratalną
ciągników jednoosiowych wialni
silników spalinowych tryjerów
silników elektrycznych parników
pomp do gnojówki pił tarczowych
snopowiązałek konnych apar. do ochrony roślin
żniwiarek wozów gospodarskich
oraz wiele innych narzędzi rolniczych.
ROLNIKU!
Korzystaj z możliwości zakupu maszyn na raty.
Bliższych szczegółowych informacji o sprzedaży ratalnej udzielają
Składnice Maszyn Rolniczych przy każdym PZGS
oraz wszystkie Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe.
K8002

WARZYWA - OWOCE PRZEDS. PAŃSTWOWE
W POZNANIU, ulica Głogowska nr 218
oferuje
do natychmiastowej sprzedaży
NADWYŻKI
BECZEK SOSNOWYCH
(SŁODZIÓWKI)
100 l. i 50 l. w ilości około 500 szt.
Cena do uzgodnienia oraz

1000 sztuk segregatorów biurowych
w cenie 7,- złotych za sztukę.
Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Informacji udziela Stanisławo Pracy do
Spraw Opakowań WOPP Poznań, ul. Głog-
owska 218, telefon 626-63 w godzinach od 7-14.
K8180

DYREKCAJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W POZNANIU przyjmie kandydatów na stanowisko
**INFORMATORA INFORMACJI MIĘDZYNARO-
DOWEJ**
władających biegle w mowie i piśmie co naj-
mniej dwoma z niżej wyszczególnionych języ-
ków obcych: rosyjski, angielski, francuski i nie-
miecki.

Bliższych informacji udzieli Zarząd Handlowo-Prze-
wózowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130-140, pokój 226.
K8112

— **TECHNIKA - MECHANIKA** na stanowisko kon-
struktora oraz
— **PALACZA C. O.**

przyjmie **SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW**
SZKLANYCH W POZNANIU, ulica Bułgarska 53b.
K8187

TECHNIKA - MECHANIKA zatrudnią do działu
głównego technologia **WARSZTATY ZASADNICZ**
SZKOŁY ZAWODOWEJ W POZNANIU, ulica Świer-
kowa nr 10 (Dębica).
Wymagane 3 lata praktyki. Również pozamiej-
scowi z dojazdem.
K8184

Dnia 19 listopada 1963 r. zasnął w Bogu,
po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka,
teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy 83 lata,
śp.

Magdalena Czajka
z domu Maćkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.,
o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Czarniejska 9.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
10362g

Dyrekcji i Pracownikom Państwowego Ośrod-
ka Maszynowego w Krotoszynie, Lokatorom
domu w Krotoszynie, Przyjaciółom i Znajomym
za udział w pogrzebie drogiego nam męża
i ojca, śp.

Stefana Trojanowskiego
za wyrazy współczucia i złożenie wieńców
i kwiatów
SERDECZNIE DZIĘKUJE
RODZINA
K8192

Przewielebnemu Duchowieństwu, Księdzu Prałatowi Matuszczakowi,
OO Pasjonistom Prowincjałowi i Przeorowi, Ks. Kutznerowi i wszystkim
Kapłanom, Delegacji ZBOWiD, Współpracownikom Służby Zdrowia, Lo-
katorom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za złożone wyrazy współ-
czucia, za wieńce i kwiaty oraz za odprowadzenie na miejsce wiecznego
spoczynku mego męża, śp.

Stanisława Dybały
oraz Panu Dr. Brzuskiemu, Dr. Gęba, wszystkim Lekarzom, Personelowi
szpitala za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ZONA Z RODZINĄ
Ostrów Wlkp., 6. XI. 1963 r.
25858g

Nieruchomości

Działki budowlane po
3400 m². Tarnowo Pod-
górne sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dia 9970g.

Kupię w Poznaniu do-
mek dwurodzinny, wol-
ny, wyłączony. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dia 9974g.

Parcele z zabudowaniami
gospodarczymi względnie
przemysłowymi kupię. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia 9973g.

Sprzedam działkę ogrod-
niczą w Szepeńskowie 1
he. Barłóg, Poznań-Spia-
wa, Gospodarska 9. 9991g

Sprzedam parcelę opar-
kaną 1670 m² pod za-
budowę jednorodzinną
Lubon 4. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 10011g.

Srem sprzedam pół lub
cały dom, z wolnym mie-
szkaniem, z dużym ogro-
dem. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dia
10040g.

Okazja! Tanio sprzedam
działkę budowlaną 1 ha
60 czerśniemi, przy sta-
cji, 4 km granicy Pozna-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dia
10079g.

Sprzedam parcelę pod
budowę bliźniaczą — bli-
sko tramwaju — Wino-
grady. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dia
10081g.

W Jarocinie pół domu z
ogrodem sprzedam. Maria
Kozłńska, Stęszew koło
Poznań, tel. 46. 10091g

Kupię niewykończony w
budowie dom w pobliżu
tramwaju. Fr. Gruner,
Poznań, Pamiątkowa 13
m. 7, II piętro, Wilda.
10092g

Dom jednorodzinny —
sprzedam. Kwiatkiewicz, Po-
znań, Za Bramką 4 m. 8,
od godz. 16-17. 10123g

Za okazanie szczerego współczucia i udział
w pogrzebie mojej najdroższej żony, śp.

Marii Osińskiej
składam wszystkim
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
a w szczególności Koleżarom i ich Rodzinom
w Pniewach.
MAŻ
10235g

Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom Le-
karzom oraz Wszystkim, którzy okazali nam
szczerze współczucie i wzięli udział w po-
grzebie drogiej nam Zmarłej, śp.

Stanisławy Zaroskiej
serdeczne podziękowanie
składają
MAŻ I RODZINA
K8172

Przewielebnemu Duchowieństwu, Księdzu Prałatowi Matuszczakowi,
OO Pasjonistom Prowincjałowi i Przeorowi, Ks. Kutznerowi i wszystkim
Kapłanom, Delegacji ZBOWiD, Współpracownikom Służby Zdrowia, Lo-
katorom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za złożone wyrazy współ-
czucia, za wieńce i kwiaty oraz za odprowadzenie na miejsce wiecznego
spoczynku mego męża, śp.

Stanisława Dybały
oraz Panu Dr. Brzuskiemu, Dr. Gęba, wszystkim Lekarzom, Personelowi
szpitala za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
ZONA Z RODZINĄ
Ostrów Wlkp., 6. XI. 1963 r.
25858g

Zguby

Pies duży, czarny pudel
zginął. Wiadomość za
wynagrodzeniem. Trybu-
nalska 55, tel. 613-61, w.
12-15. 10297g

Zagubiono zezwolenie na
ręczny wyrób serwetek
wydane przez Wydział
Przemysłu w Ostrowie
Wlkp., na nazwisko Bar-
bara Turska, Ostrow
Wlkp., ul. Sienkiewicza 2
m. 1. 25805p

Zgubiono prawo jazdy
amatorskie kat. moto-
cyklowej wydane przez
Wydział Komunikacji
Drogowej w Lesznie oraz
rejestrację na motorower
„Komar” nr PE 68-80.
25804p

Zgubiono legitymację U-
bezpieczalni Społecznej
na nazwisko Antonia
Kazmierczak, Czempin,
Bynek 18. 25863p

Zgubiono legitym. szkol-
na Zasadniczej Szkoły
Odziewowej nr 7, Krysty-
na Sturmer. 9772g

Skradziono prawo jazdy
kat. I nr 000655 wydane
na nazwisko Michał An-
toniewicz, Poznań. 9986g

Zgubiono legitymację stu-
dencką nr 773/7316 WSR.
Małgorzata Juszcak, Po-
znań. 9998g

Zgubiono kolo samocho-
dowe 900x20 na trasie
Gostyń-Poznań. Sworow-
ski, Kostrzyn Wlkp., Ko-
ścielna 5. 10347g

Różne

Szlifowanie cylindrów
motorowych, moto-
cyklowych wykonuję.
Poznań, Zródlana 32.
9746g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 10065g

Kławiatury organowe,
fortepianowe wykonuję
Betting, Leszno, Chro-
brego 14, telefon 671.
25855p

Fortepiany remontuję,
polituruję, strojenia,
również dla instytucji
państwowych, spółdziel-
czych. Betting, Leszno,
Chrobrego 14. 25856p

Przepraszam na maszynie
tanio. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dia 10026g

Odwiożemy sprawę kra-
dieży z dnia 15. X. 1963
r. przeciw Genowefie Da-
browskiej z Łodzi, gm.
Stęszew oraz ją przepra-
szamy — Podszewowie,
Łódź, Podgórna 3. 10004g

Matrymonialne

Pan bez natóg lat 48,
wzrost 170, z mieszkaniem,
zapozna panią w celu
matrymonialnym, dobre-
go charakteru, 45-50 lat.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
10064g.

Wdowiec, rencista za-
mieszkały w Poznaniu,
dobrze sytuowany pozna
panią. Cel matrymonial-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dia
10119g.

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE
URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH
W POZNANIU, ul. Słowackiego nr 13
zgłasza do

UPLYNNIENIA

URZĄDZENIE DO ODPYLANIA KOTŁÓW C. O.
WLM-5 WRAZ Z KOMINAMI STAŁOWYMI
Zgłoszenie nabycia przyjmuje Wydział Przy-
gotowania i Organizacji Produkcji pod adresem
wskazanym.

W przypadku nabycia wyżej wymienionych
urządzeń przedsiębiorstwo dokona również
montażu urządzeń odpylania kotłów.
K8117

Przetargi

**KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZO-
NEJ PARTII ROBOTNICZEJ W POZNANIU**, ulica
Czerwonej Armii 78, ogłasza na dzień 4 grudnia
1963 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej
wymienione samochody:

1 SAMOCHOD WARSZAWA — 30.000 zł
cena wywoławcza

1 SAMOCHOD M-20 WARSZAWA — 36.000 zł
cena wywoławcza

Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w gmachu
Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu, Czerwonej
Armii nr 78.

Samochody oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej po-
danym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy
Komitetu Wojewódzkiego PZPR wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
w przeddzień przetargu. 10198g

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU, ul.
Kolejowa 57 prosi o SKŁADANIE OFERT na wyko-
nanie z własnego materiału:
3 MIL. SZTUK KRAKÓW TEKSTUROWYCH
Z NADRUKIEM DO ZABEZPIECZANIA BUT.
1 LITR.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwo-
we, spółdzielnie i prywatne w terminie 10 dni od
chwili ukazania się ogłoszenia.
Szczegółowych informacji udziela sekcja zaopa-
trzenia Spółdzielni. K8150

**CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZAR-
SKICH, OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU**, Plac
Wolności 14, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**
NA REMONT:

2 ramp,
wykonanie 2 daszków nad rampami,
remont pomieszczenia biurowego,
przedłużenie zadazenia nad rampą.

Termin remontu IV kwartał br.
Materiały za wyjątkiem stali, drewna i szkła
dostarczy wykonawca.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztoorys służy do wglądu w Dziale Głównego
Mechanika.
Oferty należy składać do dnia 25. XI. 1963 r. w za-
krytych kopertach z napisem: „Przetarg”.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 30. XI. br.
Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta
względnie unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K8506

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ulica Słowac-
kiego 13, ogłasza **PRZETARG** na wykonanie:

32 sztuk luków z kątownika 200 x 100 x 12
promień gębia 2250;
32 sztuk luków z ceownika 180 promień
gębia 2250;
32 sztuk luków z kątownika 100 x 100 x 10
promień gębia 2250;
32 sztuk luków z ceownika 220 promień
gębia 2260,
wymiar odcinków 1.255 — 3.320.

Termin wykonania 23 grudnia 1963 r.
Szczegółowa dokumentacja na wykonanie posz-
czególnych luków do wglądu — dokumentację moż-
na przeglądać w Wydziale Przygotowania Organi-
zacji Produkcji przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsię-
biorstwa w kopertach zalakowanych z zaznacze-
niem: „Przetarg” w terminie do dnia 26 listopada
1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 listopada 1963 r.,
o godzinie 10 w lokalach przedsiębiorstwa.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta jak również prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. K8208

Serdeczne podziękowanie za okazane współ-
czucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie
ostatniej przysługi najdroższemu mężowi i ta-
tusiowi, śp.

inż. Stanisławowi Staniszewskiemu
składam Księżom, Przyjaciółom, Koleżankom
i Kolegom, Krewnym i Znajomym a szczegól-
nie inżynierskiej Spółdzielni Pracy za okaza-
ną pomoc w tak trudnych dla nas chwilach.
ZONA Z DZIEĆMI

Przewielebnemu Ks. Dziekanowi Sławskiemu,
Ks. Proboszczowi Tiszerowi, OO Franciszkanom,
Kolegom, Przyjaciółom, Współpracownikom,
Znajomym i Krewnym oraz Kolu Spiewaczemu
a także Społeczeństwu miast Kobylina i oko-
licy za wieńce, kwiaty, współczucie i udział
w pogrzebie ukochanego męża i ojca, śp.

Seweryna Dzieciuchowicza
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
składają
MAŻ I RODZINA
ZONA I CÓRKA
10061g

Wielebnemu Duchowieństwu koźmińskiemu, Ks. Kanonikowi Miedziń-
skiemu, Ks. Tyrakowskiemu, Ks. Patryasowi, Zarządowi, Radzie Za-
kładowej i Współpracownikom G. S. „Samopomoc Chlopska” w Koźminie,
Zarządowi i Pracownikom PZGS Krotoszyń, Komitetowi Rodzicielskiemu,
Gronu Profesorskiemu i Uczniom Liceum Ogólnokształcącego w Koźminie,
PTTK przy GS Koźmin, Ochotniczemu Strażom Pożarnym w Koźminie,
Kaniwie, Krotoszynie i Pogorzeli, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym
za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty oraz udział w pogrzebie drogiego
męża i kochanego tatusia, śp.

Stanisława Czajki
oraz Panom Dr. Stęszewskiemu, Dr. Krotowskiemu i Jego Żonie, Pie-
legniarce Ośrodka Zdrowia w Koźminie, Pani Dr. J. Przybora z Po-
znania za ofiarą i troskliwą opiekę w czasie choroby,
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
składa **ZONA Z SYNAMI**
Koźmin, w listopadzie 1963 r.
10357g

TEATRY
GOLINA — „Wilki w nocy”;
CZARNKÓW — „Kanada”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramik: nie-
czynne, Noteć: „Młode zielone”,
CZARNKÓW — „W ślepej ulicz-
ce”; GNIEZNO — Lech: „Dwie
strony medalu”; POLONIA: „Pamięć
nik, pani Hanki”; GOSTYNIA —
„Prawda”; JAROCIN — „Co za
radość żyć”; KALISZ — Kosmos:
„Przeminęło z wiatrem”; OAZA —
„Przeminęło z wiatrem”; STYLOWE:
„Zawrót głowy”; KĘPNO — „Pan
marszałek i ja”; KŁODAWA —
„Zabawa na sto dwa”; KOŁO —
„Biały kanion”; KONIN — Ener-
getyk — nieczynne, Górniki: „Dwa
oblicza zemsty”; KOSCIAN —
„Klucz”; KROTOSZYN — „Poi-
wanie na lokomotywę”; LESZNO —
„Biały obłok”; MIEDZYCHÓD —
„Lotnisko nie przyjmuje”; NO-
WY TOMYŚL — „Smarkula”; O-
BORNKI — „Rewia snów”; OS-
TROW — Roma: „Nietelni świ-
dek”; SŁOŃCE: „Tylko we dwoje”;
OSTRZESZÓW — „Teresa prowa-
dzi śledztwo”; PIŁA — Iskra:
„Komiczny świat Harolda Lloyd-
a”; MILLENIUM — nieczynne,
PLESZEW — „Urowadzenie” i
„Naga wyspa”; RAWICZ — „Zło-
dziej z hotelu”; SŁUPCA — „Zoi-
nierz i bohater”; SREBNA — „Dum-
bo”; SREM — „Moderato Cantabile”;
SRODA — „Zabawna buzia”;
TRZCIANKA — „Dowcipniś”; TU-
REK — „Człowiek z planety Zie-
mi”; SZAMOTUŁY — „Zbrodnia”;
WAGROWIEC — „Profesor Mam-
lock”; WOLSZTYN — „Śniegi w
żałobie” i „Czarne skrzydła”;
WRZESNIA — „Jak zdobył mę-
ża”.

RADIO
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka
i aktualn.; 8.50 — „Zasady i kon-
flikty moralne”; 9 — Dla klas: III
i IV pt. „Fryzka w bibliotece”;
10 — „Dr Ziabiński przed mikrofo-
nem”; 10.10 — Publicystyka mię-
dzynarodowa; 11.20 — Koncert
rozrywk. w wyk. Ork. Mandolin-
istów Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr.
E. Ciukczy; 12.15 — „Rolniczy
kwadrans”; 12.45 — „Na wiosną
nutę”; 13 — Dla dzieci starszych
pt. „Podróż bez biletu”; 14 —
„Droga do nieba”, fragm. książki
St. Orzesiuka pt. „Na marginesie
życia”; 14.20 — Koncert estrado-
wy; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 —
„Amatorskie zespoły przed mi-
krofonem”; 16.35 — Program mło-
dzieży; 16.55 — „Gdzieś w gromadzie”;
17.25 — „Pogromca burzy”, odc. 8
pow. D. Granina; 19 — Nauka je-
zyka ang.; 19.15 — „Ze wsi i o
wsi”; 19.45 — Utwory skrzypco-
we w wykon. Yehudi Menuhina;
20.26 — Sport; 20.30 — „Garsé
prochu”, słuch. S. Grochowiaka;
21.30 — Koncert muz. rozrywko-
wej i tanecznej.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jez.
franc., kurs wyższy; 8.35 — „Świat
w zwierciadle nauki”; 9.50 — Pu-
blicystyka międzynarodowa; 11 —
Muzyka francuska; 12.15 — Po-
lska muzyka ludowa w oprac.
artystycznym; 13.25 — „Antykwar-
iat z kurantem”, Gawęda pt. „Nizioł-
ki”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”;
15 — Wiązanka melodii; 15.10 — Z
dzieł muzyki chóralnej; 15.30 —
Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosen-
ki i bawimy się przy muzyce”;
16.25 — Trójgłos trenerski o po-
znańskim piłkarstwie; 16.35 — Ta-
neczne rytmy; 16.55 — Nowe książ-
ki Wydawn. Poznańskiego — au-
tor Zbigniew Nożyński; 18.50 —
Uniwersytet Radiowy, cykl: „Dro-
gi do Polski Ludowej”; pt. „W
kieszczech kryzysu”; 19.05 — Mu-
z. i aktualn.; 20 — Koncert symfon.
Ork. PR w Krakowie p. d. J. Ger-
ta, Solistka: Regina Smendzińska
(fortepian); 21.27 — Sport; 21.40 —
Giuseppe Verdi — „Bitwa pod
Legnano” — opera (I raz w Pol-
skim Radio).

TELEWIZJA
POZNAN i PROGR. OGÓLNOP.:
11.55 — Progr. dla szkół: Historia
dla kl. V; 12.25 — Przerwa; 15.35 —
Program dnia; 15.40 — TV Kurs
Rolniczy — z zakresu mechaniza-
cji; 16.30 — Reportaż z Wystawy
Rolniczej — (Moskwa); 17 — Wi-
adość TV; 17.05 — Dla dzieci: „Mi-
ś z ośmiema”; 17.45 — Wyprawy TV
Przyjaciół; 17.45 — Film seryj-
ny: „Przygody Robin Hooda”;
18.25 — TV Magazyn Medyczny;
18.55 — „Tele-Echo”; 19.25 — Film

Nowe bloki mieszkalne w Szamotułach



We wszystkich niemal większych miastach Wielkopolski buduje się wielopiętrowe bloki mieszkalne. Na zdjęciu: nowe bloki w Szamotułach. Fot. — K. Przychodźki

Radni radzą — urząd działa

Czytelników zapewne interesuje, czym ostatnio zajmowa-
ły się nasze władze wojewódzkie. Jakie sprawy uzna-
ły za najważniejsze. Tematyka jest bardzo zróżnicowana
i niepodobna wszystkiego tu wymienić. W III kwartale te-
go roku Prezydium WRN w Poznaniu obradowało 12 ra-
zy i podjęło 215 uchwał oraz wydało 39 zarządzeń. Pod-
stawą dla wielu z tych aktów były liczne sprawozdania
i informacje wydziałów prezydium, dotyczące ważniej-
szych zagadnień gospodarczych i organizacyjnych woje-
wództwa.

Na czoło spraw wysu-
wa się analiza realizacji te-
renowego planu inwestycji
rad. narodowych za II kwar-
tał br. Oceniano także wyko-
nanie Narodowego Planu Gos-
podarczego oraz budżetu
zbiorczego województwa za I
półrocze. W zakresie rolni-
ctwa omawiano program roz-
woju sieci państwowych o-
środków maszynowych oraz
stan organizacyjno-gospodar-
czy rolniczych spółdzielni pro-
dukcyjnych. Nadto zajmowa-
no się wynikami czerwcowego
spisu rolnego i planem zagos-
podarowania gruntów nie na-
leżących do wykorzystania.

Na forum obrad Prezydium
znalazły się także sprawy z
dziedziny budownictwa i gos-
podarki komunalnej oraz
sporo kwestii organizacyjnych.
W grupie tych ostatnich zano-
towano m. in. analizę sposobu
i terminowości załatwiania
skarg i zażaleń obywateli a

nadto realizację uchwały Ra-
dy Ministrów i CRZZ z 23
lipca br.

O czym była mowa?

Nie zawsze celem obrad
Prezydium jest sporząd-
zenie nowego aktu prawne-
go w postaci uchwały czy za-
rządzenia. Często posiedzenia
— szczególnie te, poświęcone
analizie działalności wydzia-
łów czy przedsiębiorstw —
wieluza jedynie wnioski i za-
leczenia.

Prezydium wysłuchało np.
informacji Wojewódzkiej Ko-
misji Planowania Gospodar-
czego o działalności Woje-
wódzkiego Zjednoczenia
Przedsiębiorstw Budownictwa
Terenowego. Ujawniono tu
sporo braków i trudności, któ-
re wpływają ujemnie na pra-
cę Zjednoczenia. Zwrócono u-
wagę, że należy szerzej sto-
sować materiały prefabryko-
wane i usprawnić organizację
pracy. Budż. sporo zastrzeżeń
gospodarka materiałowa i so-
cjalne warunki pracy.

Na pewno bardzo pożytecz-
na była ocena miejskich
przedsiębiorstw remontowo-
budowlanych naszego woje-
wództwa. Z praktyki wiado-
mo, że remonty domów
pozostawiają wiele do życze-
nia. Z analizy wynika np., że
nie podążają z realizacją zadań
remontowych MPRB z Czarn-
kowa, Gniezna, Leszna, Kro-
tożyna, Szamotuł i Turka.
Zalecono szczególnie opie-
kać nad tymi przedsiębiorstwami
i opracowanie planu zabez-
pieczenia warunków pracy
przy remontach w zimie. Po-
dobnie krytycznie oceniono
działalność przedsiębiorstw
przemysłu materiałów budo-
wanych.

Własne podwórko

Gdy mowa o tzw. sprawach
organizacyjnych wiado-
mo, że chodzi o wewnętrzne
jakby problemy władzy tere-
nowej, ale w pojęciu szer-
szym, a więc nie wyłączając
prezydium powiatowych, miej-
skich czy gromadzkich ra-
d. narodowych. Z tej to ważnej
grupy zagadnień wzięto np.
na warsztat w III kwartale
br. stan organizacyjny i wy-
posażenie GRN. Z analizy

wynika, że w tej dziedzinie
nastąpiły poważne zmiany na
lepiej. W latach 1961—1963
przeszkolono prawie wszyst-
kich pracowników biur go-
rodzkich, co poprawiło styl
pracy GRN. Kosztem 6 mln.
zł wyremontowano 346 siedzib
GRN, a 62 są w trakcie re-
montu.

Na jednym z posiedzeń Pre-
zydium WRN zajmowano się
także powołaniem do życia
organizatorów pracy w wy-
działach Prezydium WRN. Ich
zadaniem będzie organizowa-
nie i usprawnianie pracy we-
wnętrz wydziałów, a co naj-
ważniejsze dbanie o najbar-
dziej właściwe i terminowe
załatwianie spraw obywateli.

Wiele tu spraw trudnych
i łatwiejszych, ale wszystkie
jednako wymagają sum-
iennego rozpatrzenia, z
wszystkich bowiem trzeba się
beźpie rozliczyć przed radny-
mi i wyborcami.

PAWEŁ KORNICZA



W skład delegacji partyjnej, która przez kilka dni zwie-
dzała Obwód Charkowski w ZSRR, wchodził także
I sekretarz KP PZPR w Czarnkowie — Leszek Lochyński.
Oto, co powiedział nam po powrocie z Charkowa:

— Charków imponuje o-
gromnym rozmachem budo-
wnictwa i rozwojem przemy-
słu. Np. fabryka traktorów za-
trudnia 46.000 ludzi. Wśród
robotników obserwuje się wiel-
kie przywiązanie do swojego
warsztatu pracy i pęd do nau-
ki. Zdobywanie wiedzy stało
się ważną potrzebą życiową.
Nauczyciele, chociaż stawiają
przed uczniami (niektórzy z
nich mają włosy przyprószo-
ne siwizną) wysokie wymaga-
nia, to jednak są bardzo ser-
deczni, czują się współodpo-
wiedzialni za wyniki naucza-
nia.

Podziw wzbudzały także
zdobycze socjalne poszczegół-
nych zakładów pracy. Kiedy
wchodziliśmy do fabryki kon-
densatorów, to wydawało nam
się, że jesteśmy w ogrodzie
botanicznym. Aleje, kwietni-
ki, lawki, drzewa, egzotyczne
krzewy itp. W takim zakła-
dzie praca staje się przyjem-
nością. W stołówce można
zjeść smaczne posiłki. We
wszystkich działach fabryki
zainstalowano urządzenia kli-
matyzacyjne. Podkreślić trze-
ba, że ogromna część załogi
bierze udział we współzawo-

Na przykładzie Leszna Z pomocą dla potrzebujących

Poważny dorobek Rady Miejskiej Polskiego Komitetu
Opieki Społecznej w Lesznie stawia ją w czołowie
najlepszych nie tylko w Wielkopolsce, lecz również w kra-
ju. Z tego względu Prezydium Rady Wojewódzkiej PKPS
zorganizowało jedno ze swych wyjazdowych posiedzeń wła-
śnie w Lesznie, aby dokonać oceny działalności miejs-
kiej organizacji oraz omówić przebieg zbiórki w Pozna-
kiem na rzecz Społecznego Funduszu Pomocy.

Na posiedzenie oprócz przed-
stawicieli partii, władz tere-
nowych i organizacji społecz-
no-politycznych, zaproszono
również prezesów rad miej-
skich i powiatowych z Rawi-
cza, Wolsztyna, Gostynia, Ko-
ściana, Ostrowa, Krotoszy-
na, Jarocina, Kępna, Kalisza i
Ostrzeszowa.

Z relacji (sprawozdanie za
trzy kwartały br.) prezesa Ra-
dy Miejskiej PKPS — Broni-
sławy Jelińskiej wynikało, że
w mieście działa 10 kół zakła-
dowych, 5 terenowych i 1
koło szkolne, które skupiają
obecnie około 2 600 członków.
Z imprez i zbiorów ulicznych
uzyskano 10 200 zł, opłaty ze
świadczonych przyniosły kwotę
6 400 zł. Ze składek członkow-
skich wpłynęło 12 600 zł. Wpra-
wadzoną nową formę uzyski-
wania dodatkowych funduszy
— sprzedaż znaczków karto-
nowych (dochód — około
38 000 zł). Spore osiągnięcia
ma sekcja alimentacyjna, jak
również sekcja postpeniten-
cjarna. Poza opieką nad zwol-
nionymi osobami z zakładów
karnych, ich rodzinami oraz
udzielaną pomocą materialną,
sekcja ta w pierwszej kolej-
ności stara się o zapewnienie
tym ludziom pracy.

W dyskusji zgodnie podkre-
ślono, że osiągnięcia swe Ra-
da Miejska PKPS w Lesznie
zawdzięcza przede wszystkim
niezwykłe ofiarności i pełnym
poświęceniu działaczom spo-
łecznym, dobrej i nader owoc-
nej współpracy oraz pomocy
instancji partyjnej i władzy
terenowej, jak również orga-
nizacjom społecznym i maso-

wym (Liga Kobiet, harcerstwa
itp.), zakładom pracy oraz
kierownictwu Domu Kultury.

MARCIN RYDLEWICZ

ZE SZPAIT PRASY REGIONALNEJ

Na plus „Ziemi Kaliskiej”
należy zapisać, że dwutygod-
nik ten coraz częściej porusza
istotne i węzłowe dla regionu
problemy gospodarcze, spo-
łeczne i kulturalne. Świadczy
o tym cykl artykułów ekono-
micznych Mariana Starskiego,
Wiktora Bromicza, Wandy
Goebel i innych au-
torów. Piszą właśnie w dra-
gim z kolei numerze listopa-
dowym.

Marian Starski, zajmując
się sprawą przewozów jesien-
nych w artykule „Szczep”,
przypomina trudności, jakie na-
potykały w swej pracy kole-
jarze stacji kaliskiej, mocno
przestarzałej i nieprzystoso-
wanej do wymogów współ-
czesnego transportu. Wyko-
dana podczas zaborów jako
stacja graniczna, musi obo-
nie sprostać stałym wstępują-
cym zadaniom. Autor przy-
tacza dane: jeśli w 1950 roku
trzeba było załadować i roz-
ładować na stacji kaliskiej
ponad 31 tysięcy wagonów, to
w roku 1962 liczba ta wzrosła
do prawie 57 tysięcy wago-
nów. Tymczasem urządzenia
są takie same, przestrzeń sta-
cyjna również. Sprawa ta, ku-
ra wymaga rozwiązań inwesty-
cyjnych i organizacyjnych,
zajęła się ostatnio Komisja
Ekonomiczna KM PZPR. Ma-
teriały posłużyły do analizy
na wspólnym posiedzeniu
egzekutywy KM PZPR i pra-
stawicieli DOKP.

Wiktor Bromicz podjął, jak
zwykle zresztą, aktualny te-
mat o budowie Kombinatu
Aluminium „Konin”. Zakon-
czone zostały już prace przy
budowie magazynu central-
nego, do końca roku odda się
do użytku magazyn materia-
łów budowlanych, gazów tech-
nicznych, warsztat stolarsko-
cienski i wymiennikownia
ciepła. Tegoroczne nakłady
inwestycyjne na roboty budo-
wano-montażowe zamknięte
są sumą 102 milionów zło-
tych, w przyszłym roku wzro-
sną do 215 milionów złotych.
Mają być wykonane w sta-
surowym dwie hale elektro-
lity. Zadania te są poważnie
utrudnione na skutek opó-
źnień w dostawach potrze-
bnych konstrukcji, jak np. sto-
pów do budowy hal elektro-
lity.

Odnótować też wypada ko-
lejnemu artykule, a raczej wy-
wiad na temat postępu inwe-
stycji przy budowie Elek-
trowni „Adamów”. Tym ra-
zem z dyrektorem Elektrow-
ni mgr. inż. Jarosławem
Dobrkim i głównym kierow-
nikiem budowy inż. Kazimie-
rzem Jaworkiem rozmawia
Wanda Goebel.

W numerze znalazło się tak-
że poczesne miejsce dla ro-
wnictwa kaliskiego, o którym
jakos do tej pory dyskretnie
zapomiano. O zadaniach na
rok 1964 pisze Franciszek
Strzelecki.

Dobrze, że „Ziemia Kal-
ska” tak wszechstronnie za-
nimuje się tematyką kultural-
ną (recenzje: Feliksa Fornal-
czyka, o Arkadym Fiedlerze,
Bohdana A. Konarskiego o
przedstawieniu sztuki Szek-
spira „Wszystko dobre co
kończy się dobrze”).

LEKTOR



B. K. — Ma Pani prawo do do-
biierania wynagrodzenia za ad-
ministrację domu, jak i za czyn-
ność sprzątania. Oba te wyko-
stania wchodzi w koszt świadc-
zeń i muszą być pokrywane przez
właścicieli przez lokatorów. Mo-
żna o tym Rozporządzenie Mini-
sterstwa Administracji Publicznej z 21
III. 1949 r. (2274)

TEATR Dziecko dla Kanadyjczyka

Teatr gnieźnieński wystawił polską
sztukę współczesną. To już druga
w tym sezonie na scenach terenowych. Do-
bry objaw! „Kanada” Jana Kurczaba jest
opowieścią sceniczną, publicystyczno-spo-
łeczną w treści. Walka o dziecko; dwie
matki — ta kochająca naprawdę i ta, która
chce na nim zrobić interes. Marzenie o Ka-
nadzie, o zaoceanicznej karierze. Zafascy-
nowanie zagranicą. Reminiscencje z lat
wojny, wypaczenia psychiki i moralności
spowodowane przez nią.

Dużo spraw. Jest to debiut dramatyczny
Kurczaba. Sztuka epicka, wyrosła z po-
wieści. Formalnie nie najciekawsza, ale bo-
gata w treści społeczne i mająca ten jeszcze
niewątpliwie walor, że zaciekawia publicz-
ność, zmusza ją do zajęcia stanowiska. „Ka-
nade” reżyserowała Alina Obidniak młoda
reżyserka, która bardzo lubi wielkie insce-
nizacje, mniej — drobiazgowo i żmudne usta-
wianie ról aktorskich. Przedstawienie jest
ciekawe, czytelne, łatwo zrozumiałe, choć
akcja toczy się w nim w kilku planach, a
miejsce akcji ciągle się zmienia. Retro-
spekcja i czas teraźniejszy nakładają się
na siebie. Może zbyt mało wyraziście wy-
padła ta wieloplanowość akcji. To są kon-
sekwencje wynikające z jednej źle usta-
wionej roli narratora i głównego bohatera
„Kanady” adwokata Oszarskiego. Jako
narrator Czesław Weissner nie zdołał
stworzyć dystansu do swojej roli. Nie był
prawdziwym narratorem. W roli adwokata

był schematyczny — nie zmieniał rysunku
psychologicznego swej postaci.
Poza tym to niezłe przedstawienie. Do-
brze wypadły w nim role kobiece. Ładny
epizod miała Pola Szmajówna, ciekawą
postać Adeli Lisowej stworzyła Halina Łu-
szczyńska. Dobre role miały też w tym
spektaklu Helena Drzewiecka, Irena Łęcka
i Magda Radłowska.
Scenografia Józefa Kaliszana, neutralna,
uniwersalna spełnia tu przede wszystkim
rolę funkcjonalną. Trudna w tym typie
przedstawienia charakterystyka miejsca ak-
cji została rozwiązana w zasadzie pomyślnie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnie-
źnie: „Kanada” Jana Kurczaba; sztuka w III
aktach w reżyserii Aliny Obidniak i sceno-
grafii Józefa Kaliszana. Premiera 17 XI.